

Marek Kornat

Czy Lenin był przywódcą totalitarnym? (Rozważania wokół nieporozumień)

„Historia naszej planety nie zna drugiego przykładu tak totalnej władzy” – pisał o dyktaturze Stalina w podsumowaniu swej wielkiej książki *Wielka czystka* Aleksander Weissberg-Cybulski, fizyk austriacki, dobrowolny emigrant do ZSRR i w latach trzydziestych XX w. więzień obozów sowieckich¹. Bardzo podobnym stwierdzeniem kończył swój *Archipelag GUL-ag* Aleksander Sołżenicyn².

To, że dyktatura Stalina była niezwykle w historii przykładem rządów autokratycznych i „ideokratycznych”, powtarzano już wiele razy: przed drugą wojną światową Waldemar Gurian, po wojnie – Hannah Arendt. Ale przecież dyktatura Stalina nie powstała w próżni. Stalin był sukcesorem twórcy bolszewickiego przewrotu, Lenina – zajął jego miejsce jako przywódca partii rządzącej państwem mającym uniwersalistyczne aspiracje. Jaka jest więc odpowiedzialność twórcy rewolucji bolszewickiej za to wszystko, co stało się po jego śmierci? To wielkie pytanie – zasadnicze, kluczowe, jedno z najważniejszych. Bardzo różnie na nie odpowiadano. Często w sposób powierzchowny.

Na pewno obszerna literatura poświęcona dziejom rewolucji bolszewickiej, samemu Leninowi jako przywódcy państwa „nowego typu”, dziejom bolszewizmu po 1917 r. oraz systemowi sowieckiemu nie ułatwia interpretacji ani tego fenomenu historycznego, jakim była Rewolucja Październikowa, ani tej roli, jaką odegrał w dziejach Rosji i świata jej Architekt. W bardzo rozległej historiografii powstało bardzo wiele różnych nieporozumień i błędnych interpretacji, powierzchownych ocen i wątpliwych uogólnień. Należy zatem do nich jeszcze raz powrócić, chociaż nie jest to łatwe, bowiem ogarnięcie wszystkiego, co już napisano, pozostaje dla pojedynczego badacza właściwie niemożliwe.

Odpowiedź na pytanie, czy Lenin był przywódcą totalitarnym, czy tylko przywódcą rewolucyjnym, którego spuścizna została spreparowana w służbie totalitarnego ładu, wymaga rozważań wokół pojęcia przywództwa totalitarnego, które od dawna należy do podstawowych kategorii pojęciowych sowietologii. Wymaga również odwołania się do pojęcia władzy totalitarnej, które nie jest precyzyjne. Co więcej, często pojęcie totalitaryzmu jest używane w sposób bardzo bezkrytyczny i powierzchowny – zwłaszcza w Polsce. Niemniej często rozumiane bywa ono bardzo subiektywnie, tak że każdy autor pojmuje je inaczej.

¹ A. Weissberg-Cybulski, *Wielka czystka*, przeł. A. Ciołkosz, wstęp G. Herling-Grudziński, Paryż 1990 (wyd. 1, Paryż 1967), s. 549.

² A. Sołżenicyn, *Archipelag GUL-ag 1918–1956. Próba analizy literackiej*, przeł. M. Kaniowski, t. 3, Paryż 1978, s. 30.

Totalitaryzm i totalitarne przywództwo jako problem historyczny to zagadnienie powiązane ściśle z pytaniem o to, co rozumiemy pod pojęciem totalitaryzmu. Odpowiedzi na to pytanie nie ułatwiają na pewno złożone dzieje pojęcia „totalitaryzmu”, które niejednego z badaczy prowadziły do zwątpienia w sens tego modelu. Dylematy teorii totalitaryzmu to bowiem z pewnością jeden z wielkich tematów historiografii idei, problem mający literaturę tak olbrzymią, że jednemu badaczowi byłoby ją trudno ogarnąć³. Termin „totalitaryzm” ma długą historię, historię obejmującą już osiemdziesiąt lat⁴. Nie ma w tym nic nadzwyczajnego, bo też fenomen totalitaryzmu – który w historii XX w. zajmuje zupełnie centralne miejsce – był wielkim wyzwaniem poznawczym i moralnym dla intelektualistów kilku generacji, a zarazem dla nauk społecznych, dla filozofów, prawników, ekonomistów, historyków, socjologów.

Rozpatrując różne konteksty ideowe, w jakich funkcjonował termin „totalitaryzm” w powojennej polskiej i światowej myśli historycznej, należy stwierdzić, iż teoria totalitaryzmu była zawsze uwikłana w ostre spory polityczne i ideowe. Sporne było nie tylko to, jakie cechy przypisać ustrojom uznawanym za totalitarne, ale także i to, że komunizm, nazizm i faszyzm należą do tego samego rodzaju⁵. Stwierdzenie tego stanu rzeczy nie jest zresztą żadnym odkryciem. W Polsce pojęcie totalitaryzmu było jednak i jest nazbyt często używane bezrefleksyjnie i bezkrytycznie, powodując więcej zamieszania niż pożytku. W swej klasycznej wersji nigdy nie przestało ono odnosić się do konkretnej rzeczywistości historycznej i nie utraciło swego normatywnego charakteru.

Trwająca wiele dziesięcioleci debata wokół totalitaryzmu nie przyniosła żadnego *consensus omnium*. Tyleż często kwestionowano samą przydatność tego terminu do wytłumaczenia rzeczywistości ustrojów „nowego typu” w dwudziestowiecznym świecie, co twierdzono, iż pojęcie to jest niezastąpione. Dyskusja ta, przechodząc różne fazy, których w tym miejscu nie zreferujemy, doprowadziła zasadniczo do wyodrębnienia się dwóch nurtów interpretacyjnych. Kierunek pierwszy podkreślał „ideokratyczny” charakter totalitaryzmu, co stanowi czynnik odróżniający systemy totalitarne od reżimów autorytarnych, jakże licznych i zróżnicowanych w Europie dwudziestego

³ Z rozległej literatury na ten temat wspomnieć trzeba studia: J. Petersen, *Die Entstehung des Totalitarismusbegriffs in Italien*, w: *Totalitarismus. Ein Studien-Reader zur Herrschaftsanalyse moderner Diktaturen*, M. Funke (Hrsg.), Düsseldorf 1978, s. 109–122; idem, *Die Geschichte der Totalitarismusbegriffs in Italien*, w: „Totalitarismus” und „Politische Religionen”. *Konzepte des Diktaturvergleichs*, H. Maier (Hrsg.), Paderborn 1996; A. Gleason, *Totalitarianism. The Inner History of the Cold War*, Oxford 1995; B. Bruneteau, *Les totalitarismes*, Paris 1999; E. Traverso, *Le totalitarisme. Le XX siècle en débat*, Paris 2001; E. Gentile, *Fascismo. Storia e interpretazione*, Roma 2002 (choć autor zajmuje się tylko historiografią faszyzmu). Pisząc dzieło *Marksizm i skok do królestwa wolności* (1996), Andrzej Walicki przeprowadził rozległą dyskusję ze światową historiografią marksizmu, sięgając do setek pozycji, często w Polsce słabo znanych. Jego książka stanowiła także interpretację dziejów marksizmu z perspektywy stosunku do zagadnienia wolności (z obszernej literatury o zagadnieniu wolności w marksizmie zob. J.J. O'Rourke, *The Problem of Freedom in Marxist Thought. An Analysis of the Treatment of Human Freedom by Marx, Engels, Lenin and Contemporary Soviet Philosophy*, Dordrecht–Boston 1974 („Soviética”, vol. 32, s. 69–80).

⁴ Nowe spojrzenie na te sprawy daje Krzysztof Pomian, *Totalitaryzm*, w: idem, *Oblicza dwudziestego wieku. Szkice historyczno-polityczne*, Lublin 2002, s. 53–88.

⁵ Rozważania Hansa Buchheima dają szeroki ogólny obraz różnych koncepcji historiograficznych: *Totalitarian Rule: Its Nature and Characteristics*, Middletown 1968.

stulecia. Jego rzecznikami byli Eric Voegelin i Waldemar Gurian, a pod ich wpływem rozwinię się później szeroki nurt historiograficzny, głoszący, iż totalitaryzmy były „religiami politycznymi” (*politische Religionen*)⁶.

Po przemianach 1956 r. rozwinął się nurt drugi. Jego antecedencki doszukiwać się trzeba w koncepcjach elityzmu, którego podwaliny w już latach dwudziestych XX w. stworzyli Vilfredo Pareto i Robert Michels. Głosili oni dwie rzeczy. *Primo*, że dzieje ludzkości to nieustająca „cyrkulacja elit”, a legitymizacja ideologiczna to rzecz zawsze wtórna i akcydentalna. *Secundo*, że ustroje będące dyktaturami to rządy „elity zamkniętej”, gdyż wymiana elity rządzącej dokonać się może tylko na zasadach pozalegalnych. W debacie nad charakterem rządów „nowego typu” (bolszewizmem, faszyzmem, nazizmem) ta „szkoła” myślenia przechodziła w XX w. różne przeobrażenia, a w pewnym momencie ukształtowało się w jej obrębie pojęcie „nowej klasy”. Przedstawiciele tego kierunku, mając świadomość osłabienia siły ideologii po przeprowadzeniu destalinizacji i pojawieniu się „odwilży” w ZSRR, dążyli do ukazania systemu sowieckiego jako dyktatury „nowej klasy”, przypominając, że mimo zaszytych zmian monopol na sprawowanie władzy zachowała ta sama partia. Koronną rolę odegrali tu jugosłowiański dysydent od komunizmu Milovan Đilas i mający rosyjskie korzenie socjolog-sowieolog amerykański, Michaił Voslensky⁷.

Autorzy poszukujący interpretacji przywództwa Lenina sięgali do argumentów obydwu stron tego sporu. Jednak dużo ważniejsze w rozważaniach nad charakterem rządów przywódcy bolszewików było pytanie o to, czy rządy te można uważać za totalitarne, czy tylko za rewolucyjne. Nie ma powodu podkreślać, iż spór między zwolennikami obydwu tych stanowisk ma inny ważny wymiar – prowadzi bowiem do dyskusji wokół sprawy „ojcostwa” Lenina w zbudowaniu pierwszego chronologicznie systemu rządów totalitarnych.

Niewątpliwie w dyskusji wokół przywództwa Lenina powstały zasadniczo dwie interpretacje, powtarzane *mutatis mutandis* zarówno na przestrzeni powojennych dziesięcioleci, jak i współcześnie. Bez dokładnego referowania argumentacji obydwu kierunków, przypomnimy tylko najważniejsze tezy – w postaci zwięzłego *résumé*.

Interpretacja pierwsza – stworzona przede wszystkim przez twórców klasycznej wersji teorii totalitaryzmu – głosiła, iż Lenin był przywódcą totalitarnym, że zbudował pierwsze na świecie państwo totalitarne. Czołowy przedstawiciel tego kierunku, Richard Pipes, pisał wyraźnie, iż „wszystkie atrybuty totalitaryzmu miały swoje antecedenckje w leninowskiej Rosji: oficjalna wszechobejmująca ideologia, jedyna partia wybranych, kierowana przez wodza i dominująca nad państwem, terror policyjny, kontrola partii rządzącej nad środkami komunikacji masowej oraz nad armią, centralne sterowanie ekonomią”. Bolszewicy, „narzucając krajowi rządy mniejszości

⁶ Pojęcie to wprowadził Erich (Eric) Voegelin, *Die politischen Religionen*, Stockholm 1939. Nowe rozwinięcie tej teorii zaproponował Waldemar Gurian: *The Totalitarianism as Political Religion*, w: *Totalitarianism*, C.J. Friedrich (ed.), Cambridge Massachusetts 1954.

⁷ Ostatnio za porównywalnością różnych odmian totalitaryzmów opowiedział się bardzo mocno znany historyk francuski: Bernard Bruneteau, *Affirmation du principe de compatibilité – Bolchevisme – Nazisme – Fascisme, 1923–1940*, w: *Quand tombe la nuit. Origines et émergence des régimes totalitaires en Europe 1900–1934*, S. Courtois (ed.), Paris 2001, s. 261–280.

i nie chcąc oddać władzy, ani choćby się nią podzielić, położyli podwaliny pod ustrój totalitarny”⁸.

Wyznawcy tej interpretacji argumentowali, że Lenin zniszczył rodzącą się demokrację, że ustanowił nowy rodzaj tyranii nie na gruzach autokracji, ale zniszczywszy rodzący się porządek demokratyczny. Wyrazicielem tego stanowiska był socjolog polski Feliks Gross – w 1958 r. w głośnej książce *The Seizure of Political Power in a Century of Revolutions* pisał, iż rewolucja bolszewicka to zamach stanu, to zdławienie wolności i demokracji. Nigdy Rosja nie była tak wolna i demokratyczna jak w 1917 r., po rewolucji lutowej. Przewrót bolszewicki był więc zamachem nie na autokrację, ale na demokrację⁹.

Jednym z przedstawicieli tego kierunku był z pewnością Massimo Salvadori, włoski historyk idei i politolog, definiujący leninizm jako rodzaj ideologii wykluczającej wszelki rodzaj pluralizmu i zakładającej eliminację tych, którzy nie przyjmują „jedyną prawdę”. W jego przekonaniu wszelkie koncepcje pokojowej koegzystencji różnych kierunków myślenia były Leninowi obce. Salvadori dowodził także, iż przywódca bolszewików w swej filozofii politycznej łączył idee kolektywizmu z elityzmem. Elityzm ten oparty był na hierarchicznej, wertykalnej wizji społeczeństwa, zakładającej podział na „elity” i „masy” i prowadzącej do koncepcji rządów elity rewolucyjnej nad masami¹⁰. Podnoszący te argumenty Salvadori pragnął dowiedzieć, że myśl polityczna Lenina miała charakter bezwzględnie antydemokratyczny.

Propagując hasło „dyktatury proletariatu”, Lenin stworzył w rzeczywistości rodzaj „dyktatury partii nad proletariatem”. Amerykański politolog Sidney Hook pisał, iż leninowska „koncepcja dyktatury partii nad proletariatem, potwierdzona w całej historii Związku Sowieckiego, oznacza absolutne zerwanie z demokratyczną tradycją marksizmu”¹¹. Dla wielu ludzi lewicy na Zachodzie przywiązanych do dziedzictwa II Międzynarodówki stanowisko Hooka wydaje się wprost modelowe.

Przedstawiciele tego nurtu historiografii podkreślali, że dla Lenina największą wartością był mit „społeczeństwa bezklasowego” urzeczywistnianego siłą – co potwierdziło również doświadczenie NEP-u, będące tylko taktycznym odwrótem, a nie modelem docelowym rewolucyjnego porządku. Lenin gotów był skompromitować socjalistyczne zasady, ale nigdy nie brał w rachubę odstąpienia od monopolu władzy partii ani odejścia od swej własnej kontroli nad partią – twierdził jeden z autorów amerykańskich, politolog Philip Pomper¹². Według zwolenników tej interpretacji – ukazującej Lenina jako przywódcę totalitarnego – absolutyzowanie NEP-u jako mo-

⁸ R. Pipes, *Rewolucja rosyjska. Trzy pytania*, przeł. W. Jeżewski, Warszawa 2007, s. 87. Ważne są również rozważania porównawcze R. Pipesa, *Komunizm, faszyzm i narodowy socjalizm*, w: idem, *Rosja, komunizm i świat. Wybór esejów*, przeł. A. Nowak, S. Czarnik, Kraków 2002, s. 26–81.

⁹ F. Gross, *The Seizure of Political Power in a Century of Revolutions*, New York 1958, s. 235.

¹⁰ M. Salvadori, *The Rise of Modern Communism*, wyd. 3, Illinois 1975, s. 13–14. O elityzmie jako koncepcji socjologicznej, która znajdowała zastosowanie do studiów wokół fenomenu władzy totalitarnej, pisał niezwykle interesująco Marek Żyromski, *Teorie elit a systemy polityczne*, Poznań 2007.

¹¹ Cyt. za David W. Lovell, *From Marx to Lenin. An evaluation of Marx's responsibility for Soviet authoritarianism*, Cambridge–London 1984, s. 13.

¹² P. Pomper, *Lenin, Trotsky and Stalin. The Intelligentsia and Power*, New York–Oxford 1960, s. 368.

delowego wyrazu dążeń przywódcy bolszewików było wielkim nadużyciem. NEP bowiem był tylko odwrotem taktycznym, a nigdy modelem docelowym w ujęciu Lenina.

Profesor Uniwersytetu Columbia w Nowym Jorku, Alfred G. Meyer, w książce *Lenine et le leninisme* pisał, iż Lenin jest rewolucjonistą szczególnym w swym rodzaju. Jest rewolucjonistą o mentalności biurokraty, dla którego organizacja spraw ludzkich wyraża porządek, rozum / inteligencję i postęp. Jego decyzje dotyczące organizacji i kierownictwa partii „nowego typu” nadały jej totalitarny charakter, wzory te zaś przejęte stworzyły model partii totalitarnej¹³. Jakby rozwijając tę zasadniczą myśl, Adam Ulam twierdził, iż „esencją leninizmu” nie były takie czy inne idee utopii przyszłości, które znajdziemy w *Rewolucji i państwie* (1917) Lenina, ale esencją tą jest jego wykład koncepcji partii nowego typu, zawarty w *Co robić?* z 1902 r.¹⁴ Leninizm w takiej perspektywie pozostaje techniką zdobywania władzy a następnie poszukiwania jej legitymizacji¹⁵.

Pisał Adam Ulam, a więc jeden z najwybitniejszych sowietologów w świecie zachodnim: „wielkość Lenina nie polega na tym, co mówił i do czego dążył, bowiem każdy polityk czynny musi składać obietnice i formułować postulaty. Ona polega na umiejętności męża stanu, by właściwie pojmować teoretyczne i praktyczne aspekty każdego problemu”¹⁶. Amerykański badacz dziejów nowożytnej Rosji, profesor Uniwersytetu w Princeton, Cyril Edwin Black, twierdził natomiast, iż w systemie rządów bolszewickich wszystkie decyzje ubrane były w szaty marksowskiej terminologii, ale ta terminologia nie była źródłem idei, tylko środkiem ich ekspresji¹⁷.

Wpisując się w tę perspektywę interpretacji rewolucji bolszewickiej, filozof Leszek Nowak mówił o tej rewolucji nie tyle jako o „zamachu stanu”, ile o „zmianie personalnej”. Przewrót ten – w jego przekonaniu – utworzył drogę do stworzenia systemu rządów „klasy podwójnej”, czyli warstwy biurokratycznej sprawującej dwa rodzaje władzy: władzę polityczną opartą na przemocy i władzę właścicieli, gdyż nad gospodarką władzę przejęła *de facto* biurokracja partyjna, mimo sztafażu rządów klasy robotniczej¹⁸. Według Nowaka w Rosji nie tylko sprawowane były rządy totalitarne, ale też powstało „społeczeństwo totalitarne”¹⁹.

Państwo, jakie stworzyli bolszewicy po swym zwycięstwie w 1917 r., było „państwem podwójnym”. Takie ujęcie charakteru państwa sowieckiego powstało później. Przypomnijmy, iż Ernst Fraenkel w książce *The Dual State* interpretował państwo hitlerowskie jako „państwo prerogatywne” i „państwo podwójne”²⁰, a Richard Pipes,

¹³ A.G. Meyer, *Lénine et le leninisme*, Paris 1966, s. 88.

¹⁴ A.B. Ulam, *The Unfinished Revolution. An Essay on the Sources of Influence of Marxism and Communism*, New York 1960, s. 169.

¹⁵ Te dwa zagadnienia fascynowały Curzio Malapartego i nie przypadkiem stał się on autorem dwóch ważnych książek: *Technika zamachu stanu* (1931) i *Legenda Lenina* (1932).

¹⁶ A.B. Ulam, *The Historical Role of Marxism and the Soviet System*, w: idem, *The New Face of Totalitarianism*, New York–Washington 1963, s. 27.

¹⁷ C.E. Black, *Understanding Soviet Politics. The Perspective of Russian History*, Boulder/Colorado 1986, s. 48.

¹⁸ Określenie Nowaka: „władcy-właściciele”.

¹⁹ L. Nowak, *Błędy Lenina, czyli o konieczności socjalizmu w Rosji*, Katowice, 1983, s. 10.

²⁰ E. Fraenkel, *The Dual State. A Contribution to the Theory of Dictatorship*, New York 1941.

nawiązując do tego terminu, posłużył się pojęciem „państwo dwoiste”²¹. Organa państwa w takim systemie są fasadą, a rzeczywistą władzę wykonuje aparat partii.

Nie można pominąć wreszcie i tych wystąpień, które w przywództwie Lenina upatrywały źródło terroru i systemu obozów pracy (Gułag). W interpretacji Ernsta Noltego stworzony przez bolszewików system terroru był „prawzorem” terroru totalitarnego, gdyż bez Gułagu nie byłoby Oświęcimia²². Teza o tym, iż Lenin był twórcą systemu gułagów, ma wielu swoich przedstawicieli w historiografii²³. Teza Noltego o bolszewizmie jako „prawzorze” totalitaryzmów, bez którego nie powstałby nazizm – dużo mniej protagonistów. Odrzucał ją chociażby François Furet – historyk francuski, który książką *La pass e d’une illusion* do zrozumienia dziejów XX w. przyczynił się zasadniczo²⁴. Twórcy koncepcji „europejskiej wojny domowej” (1917–1945) przypisywali Leninowi sprawczą rolę twórcy pierwowzoru rządów totalitarnych.

Wszyscy zwolennicy tej interpretacji przywództwa Lenina głosili tezę o ciągłości między Leninem a Stalinem.

Jednak w historiografii występuje także druga interpretacja rządów Lenina. Stworzyli ją i rozpropagowali przedstawiciele tzw. szkoły rewizjonistycznej w historiografii zachodniej – dowodzi ona tezy przeciwnej. Jej twórcy – tacy jak Robert Tucker, Jerry Hough, Sheila Fitzpartick – byli przedstawicielami „szkoły rewizjonistycznej” w sowietologii amerykańskiej lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. Twierdzili oni, że Lenin był przede wszystkim radykalnym przywódcą rewolucyjnym, sięgającym po radykalne środki w imię obrony rewolucji. Totalitaryzm zaś stworzył jego następcą – Stalin. To wówczas dziedzictwo Lenina zostało odpowiednio sprepapowane i skodyfikowane²⁵ – w postaci „marksizmu-leninizmu” stało się podwaliną ideologiczną władzy totalitarnej.

Zwolennikami tej tezy byli coraz liczniejsi i wpływowi dysydenci komunizmu (w wersji stalinowskiej), jak na przykład Michel Collinet²⁶ lub Wolfgang Leonhard²⁷. Sięgali oni w swych rozważaniach mniej lub bardziej afirmatywnie do tej krytyki systemu stalinowskiego, jaką w swoich pismach zostawił Lew Trocki w okresie swego pobytu na emigracji oraz jego uczniowie i spadkobiercy.

Sowietolodzy ze „szkoły rewizjonistycznej” argumentowali na rzecz tezy o zasadniczym braku ciągłości między Leninem a Stalinem. Ciągłość tę negował np. Stephen Cohen²⁸. Sowietolog amerykański, profesor Uniwersytetu Princeton, Robert Tucker,

²¹ R. Pipes, *Rewolucja rosyjska. Trzy pytania*, przeł. W. Jeżewski, Warszawa 2007, s. 60.

²² E. Nolte, *Europ ische B urgerkrieg 1917–1941. Nationalsozialismus und Bolschewismus*, Frankfurt am Main 1989. Zob. także jego wypowiedź *O pokrewieństwie nazizmu i komunizmu*, „Europa. Tygodnik Idei”, nr 10/205, 8 III 2008.

²³ Jest wśród nich Andrzej J zef Kamiński, autor znakomitej książki: *Koszmar niewolnictwa. Obozy koncentracyjne od 1896 do dzi : analiza*, Warszawa 1990 (wydanie niemieckie – 1987).

²⁴ Wydanie polskie: *Przeszłość pewnego zbudzenia*, przeł. M. Ochab, J. G rnicka-Kalinowska, Warszawa 1996. Zapis korespondencji Fureta z Noltem i ich dyskusję wokół „tezy Noltego” zawiera ich wspólna książka *Fascisme et communisme* (Paris 1998).

²⁵ Pojęcie marksizmu-leninizmu stworzył Stalin. Za życia Lenina nie było ono znane.

²⁶ Michel Collinet, *Du bolchevisme.  volution et variations du marxisme-l nisme*, Paris 1957.

²⁷ W. Leonhard, *L’Union sovi tique. Apparences et realites*, Paris 1953, s. 224, 228.

²⁸ S.F. Cohen, *Bukharin and the Bolshevik Revolution. A Political Biography 1888–1938*, Oxford–New York 1973. Zob. te z rekapitulację jego poglądów: *Rethinking the Soviet Experience: Politics and History Since 1917*, New York–Oxford 1985.

w pierwszych słowach przedmowy do drugiego tomu swej głośnej biografii Stalina zawarł stwierdzenie, iż „system sowiecki wzniesiony został nie z jednej, ale z dwóch rewolucji”. Pierwsza z nich to rewolucja Lenina, a druga to „rewolucja od góry” – „*revolution from above*” w latach 1929–1933²⁹. Trudno o bardziej jednoznaczne zaakcentowanie tezy o braku ciągłości między Leninem a Stalinem.

Tucker usiłował wytłumaczyć fenomen Stalina i stalinizmu, odwołując się do kategorii przypadku w historii, akcentując jego specyficzną osobowość autorytarną jako główną przyczynę takiej a nie innej ewolucji sowieckiego systemu po śmierci Lenina³⁰. Jerry Hough poszedł w swoich tezach tak daleko, że uważał system Breżniewowski za na swój sposób „pluralistyczny”³¹. Sheila Fitzpatrick przesadnie akcentowała oddolne poparcie społeczne dla reżimu stalinowskiego³². Wśród historyków idei podejmujących zagadnienie dziejów bolszewizmu nie brakowało także i takich, którzy upatrywali w systemie stalinowskim przejaw odwrotu od „prawdziwie rewolucyjnego” leninizmu. Dla wielu przedstawicieli rewizjonistycznej orientacji w sowietologii zachodniej Lenin był przywódcą rewolucyjnym, nie totalitarnym, przywódcą pragnącym stworzyć coś w rodzaju „rewolucyjnej demokracji”, co wszakże – wskutek przypadkowych uwarunkowań historycznych, a przede wszystkim osobowości Stalina – się nie powiodło.

Takie stanowisko zajmowali m.in. S. Cohen, S. Fitzpatrick, J. Hough, M. Lewin, R. Tucker. Jeden z nich, Moshe Lewin, w książce *Le denier combat de Lénine* wydanej w 1978 r., a więc pisanej na sześćdziesięciolecie rewolucji październikowej, twierdził, że ustanawiając nowy ustrój, „Lenin nie rozpoznał w całej doniosłości niebezpieczeństwa, jakie przedstawiała możliwość nadużycia władzy na szczycie hierarchii i jej przerodzenia się w nieodpowiedzialną przed nikim dyktaturę osobistą”³³. Lewin przywiązywał dużą wagę do zaleceń zawartych w tzw. testamencie Lenina, w których nie ma mowy o „rewolucyjnym terrorze” jako instrumencie sprawczym przeobrażeń społecznych³⁴.

Jednak i w Polsce międzywojennej Stanisław Swianiewicz, czołowy przedstawiciel tej „szkoły sowietologicznej”, którą stworzył wileński Instytut Europy Wschodniej, uważał, że szczególne okoliczności wojny domowej w Rosji wymusiły tę politykę, jaką prowadził Lenin, zdobywszy władzę. Powtarzał tę tezę Witold Staniewicz, pisząc, że „na razie Lenin dążył do upaństwowienia banków i najwyższej zorganizowanych zakładów przemysłowych. Wojny wewnętrzne i zewnętrzne zmusiły go wbrew jego poglądom i woli do upaństwowienia całego życia gospodarczego w okresie komunizmu wojującego”³⁵. Polscy sowietoznawcy z okresu międzywojennego skłaniali się więc ku tej interpretacji leninizmu, która kładzie nacisk na jego pragmatyczne cechy.

²⁹ R. Tucker, *Stalin in Power. The Revolution from Above, 1928–1941*, New York–London 1990, s. XIII.

³⁰ R.C. Tucker, *The Soviet Political Mind: Stalinism and Post-Stalin Change*, New York 1972.

³¹ J. Hough, *Russia and the West: Gorbachev and the Politics of Reform*, New York 1988.

³² S. Fitzpatrick, *The Russian Revolution 1917–1932*, New York–Oxford 1984.

³³ M. Lewin, *Le denier combat de Lénine*, Paris 1978, s. 131.

³⁴ M. Lewin, *The Making of the Soviet System. Essays in the Social History of Interwar Russia*, New York 1985, s. 205.

³⁵ S. Swianiewicz, *Lenin jako ekonomista*, Wilno 1930 (cytowane sformułowania pochodzą z referatu Witolda Staniewicza omawiającego dorobek naukowy Swianiewicza z 27 września 1937 r., Archiwum Akt Nowych, Warszawa, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, sygn. 2791).

W powojennej Polsce w dość podobny, lecz bardziej sugestywny sposób interpretował dążenia Lenina z okresu po zwycięstwie w 1917 r. Konstanty Grzybowski, który dowodził, iż model ustrojowy, jaki wytworzył się pod rządami Lenina, był wymuszony przez realia „wrogiego otoczenia” zewnętrznego i wojnę domową wewnątrz Rosji³⁶. Grzybowski stworzył koncepcję trzech modeli demokracji u Lenina. Przywództwo Lenina – w jego interpretacji – odpowiadało modelowi „rewolucyjnej demokracji”. Grzybowski uznał jednak, iż mamy u Lenina teorię demokracji i że wyraża się ona w trzech modelach państwa demokratycznego: (1) „model państwa demokratyczno-burżuazyjnego ze współdziałaniem partii proletariackiej w rządach”; (2) „model państwa proletariackiego, którego podstawy ustrojowe uznawane są przez wszystkie klasy społeczne i w którym nie ma nielegalnej działalności kontrrewolucyjnej”; (3) „model państwa proletariackiego, któremu grozi kontrrewolucja wewnętrzna”³⁷. Rewolucja lutowa stworzyła warunki do rozważań nad zastosowaniem tego pierwszego modelu. Nie został on urzeczywistniony i Lenin – według tego rozumowania – dążył, po przejściu władzy, do zastosowania modelu drugiego; rzeczywistość wojny domowej i zbrojnej interwencji z zewnątrz pozwoliła wszakże na urzeczywistnienie tylko modelu trzeciego. Z powodu niemożliwości zastosowania dwóch pierwszych modeli pozostał tylko ten trzeci i ten był realizowany. Taka była zasadnicza teza Grzybowskiego. Przypominał on jednak zarazem, że Lenin wyznawał i wierzył w to, co powiedział Marks – że „wszelka tymczasowa organizacja państwa po rewolucji wymaga dyktatury”³⁸.

Czytając te rozważania, trudno wszakże nie zauważyć, że porządek ustrojowy, jaki Lenin zamierzał budować po dokonaniu rewolucji, wykluczał możliwość działania legalnej opozycji. Błyskotliwe rozważania Konstantego Grzybowskiego nie mogą i nie powinny nam przesłonić jeszcze innej doniosłej prawdy, prawdy mówiącej, iż cały system wolności liberalnej (wolności „negatywnej” – jeśli wolno użyć terminu Isaiaha Berlina z jego słynnego eseju *Dwie koncepcje wolności*) Lenin odrzucał i uważał za oszustwo. Burżuazyjna wolność formalna jest bowiem fikcją. Z całą mocą i wszystkimi konsekwencjami ten sposób myślenia ukazał Andrzej Walicki, a jego wnioski na długo pozostaną zasadniczym komentarzem historyka idei do fenomenu przywództwa Lenina.

Argumenty godne przypomnienia, bliskie tej koncepcji, którą sformułował Grzybowski, wysunął Jerzy Borejsza w artykułach publikowanych w ostatnim czasie³⁹. „Nie odmawiając Leninowi ojcostwa w zaprowadzeniu bezprzykładnego w pierwszym ćwierćwieczu terroru i nie przecząc temu, iż dokonał on uproszczenia, dostosowania i «nagięcia» wielu formuł marksizmu do warunków imperium rosyjskiego,

³⁶ K. Grzybowski, *Lenin a problem demokracji*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne”, Kraków, z. 7, 1960, s. 49–57.

³⁷ K. Grzybowski, *Lenin a problem demokracji...*, s. 52.

³⁸ K. Marks w „Neue Rheinische Zeitung” z 4 VIII 1848, cytowane przez Lenina w *Dwie taktyki*, w: idem, *Dzieła*, t. 9, s. 118.

³⁹ J.W. Borejsza, *Faszyzm, narodowy socjalizm i stalinizm z perspektywy XXI stulecia*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi”, t. XXV, 2002, s. 35–44; idem, *Kilka uwag o autorytaryzmach i totalitaryzmach*, w: *Spółczesność, państwo, modernizacja. Studia ofiarowane Januszowi Żarnowskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, W. Mędrzecki (red.), Warszawa 2002, s. 35–46.

nie sposób stawiać prostego znaku równania między nim a Stalinem. Lenin był bez wątplenia – nie tylko we własnym mniemaniu – uczniem i swoistym kontynuatorem metod francuskich jakobinów, a w ideach – XIX-wiecznych socjalistów⁴⁰. Według tej interpretacji, Lenin był zatem twórcą rewolucyjnej dyktatury, a skala terroru i zbrodni, jakie towarzyszyły rewolucji bolszewickiej i wojnie domowej, to następstwa konfliktów społecznych, jakie wstrząsały Rosją. Warto może przypomnieć w tym miejscu wypowiedź jednego z prekursorów sowietologii amerykańskiej, Alexandra Dallina, który pisał, że po rewolucji bolszewickiej powstało swoiste sprzężenie zwrotne (*confluence*) dwóch czynników: „realiów siły i siły realiów”⁴¹.

W swych rozważaniach Borejsza wyraźnie opowiedział się za rozróżnieniem dwóch faz w dziejach rewolucyjnej Rosji. Uznał, że faza bolszewicka rozciąga się na lata 1917–1929, a potem następuje nowy rozdział historyczny – stalinizm. Jak przypominał Borejsza, takie rozróżnienie proponował włoski historyk socjalizmu, autor pomnikowej *Storia del movimento socialista*, Leo Valiani⁴². Dodajmy jeszcze, iż podobny pogląd wyraziła na kartach swych *Korzeni totalitaryzmu* Hannah Arendt, a to, że jej argumentacja jest często selektywnie cytowana i powierzchownie wykorzystywana w sporach publicystycznych, nie obciąża przecież jej rachunku. Dla Arendt cezurą początkową sowieckiego (stalinowskiego) totalitaryzmu był rok 1929, oznaczający początek kolektywizacji. Odnotujmy w tym miejscu jeszcze, że politolog amerykański, John Armstrong, w swej głośnej historii sowieckiej partii komunistycznej, zatytułowanej *The Politics of Totalitarianism*, ową cezurę graniczną i zarazem początek totalitaryzmu przesunął o pięć lat później – na rok 1934⁴³.

Sięgnijmy w tym kontekście jeszcze do rozważań Cyrila Edwina Blacka, jednego z czołowych rzeczników teorii modernizacji, który również był głęboko przekonany o odrębności fazy rządów Stalina w dziejach Rosji po rewolucji 1917 r., ale patrząc z punktu widzenia dziejów społecznych Rosji, dochodził on do zadziwiających konkluzji. Uważał, że prawdziwa rewolucja w Rosji dokonała się po 1929 r., kiedy to zapoczątkowana została stalinowska polityka planowania, industrializacji i przede wszystkim kolektywizacji wsi⁴⁴. Dopiero wówczas – mówił Black – dokonały się fundamentalne przeobrażenia społeczne, dopiero wówczas zburzony został stary ład i dopiero wówczas powstało nowe społeczeństwo. Podobne – co może zaskakiwać – antycypujące tę tezę spostrzeżenia sformułował w 1929 r. w Polsce Konstanty Grzybowski – który pisał o rządach elity bolszewickiej „w morzu chłopstwa”.

Zauważyć należy, że rozpatrywanie i pojmowanie rewolucji rosyjskiej w historycznym kostiumie rewolucji francuskiej miało wielu zwolenników⁴⁵. Jeden z propagato-

⁴⁰ J.W. Borejsza, *Faszyzm, narodowy socjalizm i stalinizm...*, s. 37.

⁴¹ A. Dallin, *The Use of International Movements, w: Russian Foreign Policy. Essays in Historical Perspective*, I.J. Lederer (ed.), New Haven 1962, s. 322.

⁴² *Ibidem*, s. 38.

⁴³ J.A. Armstrong, *The Politics of Totalitarianism. The Communist Party of the Soviet Union from 1934 to the Present*, New York 1961. Armstrong uważał, że wewnętrzną istotą stalinizmu jest pewien rodzaj stabilizacji ładu rewolucyjnego (s. 61).

⁴⁴ C.E. Black, *The Modernization of Russian Society, w: The Transformation of Russian Society. Aspects of Social Change Since 1861*, idem (ed.), Harvard, Cambridge, Massachusetts. 1960, s. 678.

⁴⁵ Zwracał na to uwagę A.J. Polan, *Lenin and the End of Politics*, Berkeley–Los Angeles 1984, s. 73.

rów tej koncepcji zawarł stwierdzenie z pogranicza historiozofii, pisząc: „the history of the Soviet Union is the history of the construction of a general will. It had to be constructed, it was not given”⁴⁶.

Teza, że Lenin był w pierwszym rządzie przywódcą rewolucyjnym, a jego spuścizna została przez Stalina spreparowana i powstał system władzy totalitarnej jako niezamierzony rezultat dążeń Lenina, a ma wśród swych zwolenników wielkie postaci humanistyki i nauki światowej XX w., a między nimi Borysa Pasternaka i Aleksandra Weissberg-Cybulskiego.

Trudno w tym miejscu nie powrócić do prawdziwie przejmujących rozważań Borysa Pasternaka w *Doktorze Żywago*. Pisarz ukazał fenomen Lenina w szerokiej perspektywie rosyjskiego i europejskiego ruchu rewolucyjnego dziewiętnastego stulecia: „(...) i właśnie cały ten dziewiętnasty wiek ze wszystkimi jego rewolucjami w Paryżu, kilka pokoleń rosyjskiej emigracji, poczynając od Hercena, wszystkie planowane zamachy na carów, wykonane i niewykonane, cały ruch robotniczy świata, cały marksizm w parlamentach i uniwersytetach Europy, cały nowy system idei, wszystkie nowatorskie radykalne tezy, ironię, całą bezlitosność, wypracowaną jako środek obronny w imię litości, wszystko to wchłonął i skoncentrował w sobie Lenin, aby runąć jako uosobienie odwetu na stary porządek”⁴⁷.

Właściwie to samo, ale językiem socjologa polityki, powiedział amerykański politolog, Barrington Moore Jr., profesor w Russian Research Center na Harvardzie, autor doniosłej książki *Social Origins of Dictatorship and Democracy* (1966), będącej podstawowym dziełem, kładącym podwaliny pod tę dziedzinę wiedzy, jaką jest socjologia polityki. Wysunął on tezę, iż Lenin nie wierzył, że „możliwe będzie ustanowienie demokracji bez posłużenia się totalitarnymi środkami”⁴⁸. Każda bowiem cena płacona w imię rewolucyjnego mitu wydawała się przywódcom bolszewickim godna zapłacenia.

Jeszcze jedno spojrzenie na dzieje Rosji jest warte uwagi – spojrzenie pisarza. W powieści *Doktor Żywago* Borys Pasternak zostawił nam poruszającą wizję „Rosji płonącej jak świeca pokutna za wszystkie nieszczęścia i niedole ludzkości”⁴⁹. Koresponduje to z tym, co powiedział Czaadajew, pisząc, iż Rosja ma do spełnienia szczególną misję w znaczeniu negatywnym – ma swoim przykładem ukazać ludzkości lekcję pokazową działania zła. Oczywiście po to, aby ostrzec i uczyć inne narody, samą siebie składając w ofierze historii.

Aleksander Weissberg-Cybulski w swej *Wielkiej czystce* pisał, że Lenin stworzył model partii rewolucyjnej, model nowy, wcześniej w historii nieznany. W istocie rzeczy partia Leninowska to „konspiracyjna wspólnota zawodowych rewolucjonistów” – mająca „jednolitą ideologię” i operująca pojęciem „wszechświatowej misji historycznej”⁵⁰. Ideologia dawała odkrycie tajemnicy historii, a marksizm jawił się „instrumentem naukowym” – pisał Weissberg-Cybulski. Polski sowietolog Stanisław Swianiewicz powiedział wcześniej właściwie to samo, twierdząc w swej głośnej książce

⁴⁶ *Ibidem*.

⁴⁷ B. Pasternak, *Doktor Żywago*, przeł. E. Rojewska-Olejarczuk, Warszawa 2007, s. 541.

⁴⁸ B. Moore Jr., *Soviet Politics – the Dilemma of Power*, Harvard 1956, s. 34.

⁴⁹ B. Pasternak, *Doktor Żywago...*, s. 541.

⁵⁰ A. Weissberg-Cybulski, *Wielka czystka...*, s. 541.

Lenin jako ekonomista – wydanej w Wilnie w 1930 r. – iż dla przywódcy bolszewików marksizm nie był filozofią, ale źródłem wiary tłumaczącym „zagadkę wszechbytu”⁵¹. Weissberg-Cybulski podkreślał jednak mocno, iż to dopiero „Stalin zastąpił dyskutującą partię aparatem”. W partii Lenina był jakiś rodzaj dyskusji i możliwość różnicy zdań „nie była mesjanistycznym wyznaniem wiary. Podlegała weryfikacji w drodze doświadczenia. Nauki wyciągnięte z doświadczenia podlegały w leninowskiej partii dyskusji”⁵². Dodajmy jeszcze, że sowietolog Leonard Schapiro określił rządy Stalina jako jego „zwycięstwo nad partią”⁵³.

Publicysta i dyplomata francuski Jean Laloy w książce *Le socialisme de Lénine* pisał, że niewątpliwie „Lenin miał filozofię”. Uważał, że nie można się zgodzić z argumentami tych, którzy upatrują w przywódcy bolszewików tylko bezideowego „technika władzy” i jednego z nauczycieli w „szkole dyktatorów”⁵⁴. Uważał, że „ruch, który stworzył, utracił swą siłę, lecz inspiracja, z której czerpał, jest obecnie wciąż obecna”. Laloy cytował Marksa, piszącego, iż „ludzie tworzą historię, ale nie wiedzą, że historia ich tworzy”⁵⁵. Blisko tego poglądu sytuuje się interpretacja Wiktora Sukiennickiego, mówiącego o Leninie jako sprawcy „Kolumbowego błędu”⁵⁶. „Lenin wierzył – pisał polski sowietolog – iż dokonał pierwszej w historii ludzkości rewolucji socjalistycznej. W rzeczywistości udało mu się odkryć nowy w historii ludzkości typ ustroju państwowego: niezwykle potężne i w stosunku do jednostki niemal wszechmocne państwo totalitarne: ustrój, który kosztem niesłychanej eksploatacji mas włościańskich i robotniczych jest zdolny do rozbudowy w ogromnym stopniu potęgi ekonomicznej, politycznej i militarnej rządzącej państwem biurokratycznej elity”. Odkrycie to „epokowe, ale bynajmniej nie dobroczynne dla ludzkości”⁵⁷. Trudno cokolwiek dodać i cokolwiek ująć w tej materii.

Zwolennicy tezy, iż Lenin to przywódca rewolucyjny, którego tragedią osobistą było stworzenie dyktatury „nowego typu”, podnosili jeszcze jeden ważny argument. W ich przekonaniu Lenin był krytyczny wobec swego dzieła. Argument ten podnosił również wspomniany Jean Laloy⁵⁸. Ale nawet historyk tak bardzo krytyczny jak Dymitr Wołkogonow, nie żywiący do przywódcy bolszewików żadnych uczuć pozytywnych, usiłujący rozprawić się ostatecznie z leninizmem i mitem Lenina, zwrócił na to uwagę⁵⁹. To dopiero pod rządami Stalina „Lenin was increasingly becoming an icon” – jak pisał amerykański sowietolog, Stefan T. Possony⁶⁰.

⁵¹ S. Swianiewicz, *Lenin jako ekonomista*, Wilno 1930, s. 4.

⁵² A. Weissberg-Cybulski, *Wielka czystka...*, s. 542.

⁵³ L. Schapiro, *The Communist Party of the Soviet Union*, New York 1963.

⁵⁴ Sformułowanie „szkoła dyktatorów” stworzył i upowszechnił socjalista włoski Ignazio Silone (wydanie niemieckie jego książki *Schule der Diktatoren* ukazało się w 1932 r.).

⁵⁵ J. Laloy, *Le socialisme de Lénine*, [Paris] 1967, s. 309. Aron zmodyfikował znane twierdzenie Marksa, iż ludzie tworzą historię, ale nie w wybranych przez siebie okolicznościach, tylko w danych z zewnątrz, zawsze odmiennych warunkach.

⁵⁶ W. Sukiennicki, *Kolumbowy błąd. Szkice z historii, teorii i praktyki sowieckiego „komunizmu”*, Paryż 1959, s. 96–107.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 107 (rozważania Sukiennickiego pisane były w listopadzie 1957 r.).

⁵⁸ J. Laloy, *Le socialisme...*, s. 264.

⁵⁹ D. Wołkogonow, *Lenin*, przeł. M. Antosiewicz, Warszawa 1997.

⁶⁰ S.T. Possony, *Lenin: The Compulsive Revolutionary*, Chicago 1964, s. 307.

Mamy zatem dwa kierunki w historiografii i dwie rozbieżne interpretacje przywództwa Lenina. Podejmując się rozstrzygnięcia tego sporu, historyk musi uznać to, co wydaje się bezsporne. Oto nasze spostrzeżenia – zamiast podsumowania.

- (1) Niewątpliwie Lenin wierzył w skuteczność ideokratycznej inżynierii społecznej. To, że wierzył on w mit społeczeństwa komunistycznego, jest bezsporne. Wierzył w tzw. budownictwo socjalistyczne, które miało przybliżyć ten cel, i to, że wokół ideologicznego projektu przyszłości dokonuje się nieustanna mobilizacja mas i to nadaje rewolucji własną siłę i dynamikę.
- (2) Dlaczego marksizm w Rosji zyskał odrębne oblicze w porównaniu z marksizmem na Zachodzie? Zastanawiano się nad tym wiele już razy. Cyril Edwin Black pisał, iż marksizm był potężną siłą modernizacyjną w XIX w. Ale w Rosji, zważywszy na przemożne ciążenie tradycji autokratycznej, wygenerowany został „duch bezkompromisowości”, który nadał silne piętno i szczególne oblicze rosyjskiemu ruchowi rewolucyjnemu⁶¹. Jest to bardzo bliskie teorii rosyjskiego „maksymalizmu”, którą propagowali Jan Kucharzewski i Marian Zdziechowski w Polsce międzywojennej.
- (3) Lenin stworzył – jak napisał Waclaw Komarnicki – „ideokratyczną oligarchię”⁶². Taki przecież charakter miała kierowana przez niego partia bolszewicka. Stworzył on – i tu zgadzają się właściwie wszyscy – partię „nowego typu”, zideologizowaną, ideokratyczną. Zbudował państwo o „wszechmocnym stosunku do jednostki”. Wykreował organizm państwowy, w którym władzę wykonuje „biurokratyczna elita” – i było tak niezależnie od tego, czy w ostatnim okresie życia zdawał sobie sprawę z negatywnych konsekwencji tego stanu rzeczy, czy też nie⁶³. Zbudował system, który Martin Malia nazwie później „ideokratyczną partokracją”⁶⁴.
- (4) To Lenin zdefiniował pojęcie dyktatury jako rodzaj władzy „absolutnie niezależnej od jakichkolwiek reguł”. Miała to być zatem władza *de facto* „decyzjonistyczna”, niemal dokładnie w takim rozumieniu, w jakim to zdefiniuje później Carl Schmitt w swojej książce *Diktatur*⁶⁵. W tych warunkach rewolucyjnej władzy wolno było wszystko „w tej mierze, w jakiej sprzyjała interesom partii”⁶⁶. Użycie przemocy w walce z przeciwnikami stanowiło tym samym logiczną konsekwencję przyjętych założeń. Lenin budował system / porządek mający nie tylko „ideokratyczny”, ale i „teleologiczny” charakter, jeśli trzymać się rozróżnienia ustrojów na „teleokratyczne” i „nomokratyczne” – jak to sformułował Friedrich August von Hayek, podając tu wyraźnie za filozofem brytyjskim, Michaeliem Oakeshottem⁶⁷.

⁶¹ C.E. Black, *Understanding Soviet Politics. The Perspective of Russian History*, Boulder, Colorado 1986, s. 48. Nie jest to zbyt odległe od tezy Jana Kucharzewskiego głoszącego teorię rosyjskiego maksymalizmu, który stworzył podwaliny bolszewizmu.

⁶² W. Komarnicki, *Nowy ustrój Związku Sowieckiego*, „Rocznik Prawniczy Wileński”, t. 10, 1938, s. 169–208.

⁶³ W. Sukiennicki, *Kolumbowy błąd...*, s. 107.

⁶⁴ M. Malia, *Sowiecka tragedia. Historia komunistycznego imperium rosyjskiego 1917–1991*, przeł. E. Wyzner, M. Hulaś, Warszawa 1998, s. 550. Zob. też jego *Comprendre la Révolution russe*, préf. A. Besançon, Paris 1980 (wydanie polskie: *Lekcja rewolucji rosyjskiej*, przeł. W. Doroń, Warszawa 1986).

⁶⁵ Opublikowanej w 1923 r.

⁶⁶ A. Walicki, *Marksizm i skok do królestwa wolności. Dzieje komunistycznej utopii*, Warszawa 1996 [wyd. ang. Stanford 1995], s. 291.

⁶⁷ Porządek teleologiczny miał być fundamentalną i konstytutywną cechą państwa totalitarnego.

- (5) Lenin wprowadził też „zasadę partyjności” w literaturze i filozofii. Lenin „wypracował teorię wszechogarniającej dyktatury, którą nazwał dyktaturą proletariatu”⁶⁸. Nie ma podstaw, by kwestionować tezę, iż miało to doniosłe konsekwencje. Kiedy później Stalin zasadę tę urzeczywistnił, to jednak nie sposób byłoby jemu przypisać tu „praw autorskich”.
- (6) „Każda rewolucja ma swój mit eschatologiczny, który każe wierzyć jej twórcom, że właśnie oni przy pomocy logicznego rozumowania znaleźli typ ustroju wieczny i dla wszystkich czasów niezmienny” – pisał Konstanty Grzybowski w 1933 r. i słowa te, jako komentarz do dziejów „religii politycznych”, jakimi były ideologie totalitarne, nie utraciły niczego ze swej aktualności⁶⁹. To rozumowanie Grzybowskiego odnosi się bowiem i do dziewiętnasto-, i do dwudziestowiecznych przywódców rewolucyjnych – w tym do Lenina. Bolszewizm w ujęciu Grzybowskiego był rodzajem mistycyzmu. To ważne spostrzeżenie, bowiem istotą totalitaryzmu nie są rządy nomenklatury („nowej klasy”), jak głosili Milovan Đilas⁷⁰ czy Michaił Woslenski [Voslensky]⁷¹, ale właśnie rządy ideokratyczne, o czym często się zapomina we współczesnej Polsce przy okazji różnych debat wokół zagadnienia totalitaryzmu. Niejednokrotnie, w sposób prawdziwie przenikliwy, zwracał na to uwagę Andrzej Walicki⁷².
- (7) Najmocniejszym wszakże argumentem za tezą, iż Lenin był twórcą sowieckiego totalitaryzmu, jest to, że jego koncepcja polityczna zdobycia władzy przemocą rękami nikłej mniejszości narodziła się na długo przed przewrotem w X 1917 r. Logika dyktatury – nazwanej „dyktaturą proletariatu” – i idea „władzy decyzyjnistycznej”, czyli niezwiązanej żadnymi normami prawa, towarzyszyły Leninowi przed zdobyciem władzy.

Nie kwestionując zasadności tego wywodu, warto jednak przypomnieć ustalenia polskiego socjologa, Aleksandra Hertza, który pisał, iż w partii bolszewickiej w dobie Lenina istniały jednak pewne elementy wewnętrznego pluralizmu, były różnice zdań, a dopiero Stalin został wyposażony przez propagandę w autorytet niemal boski⁷³. Totalitaryzm zaś wymaga jednomyślności i jest „nową religią”. System sowiecki otrzymał tę cechę dopiero pod rządami Stalina. Dlatego rozważania Hertza, zawarte w jego *Szkicach o totalitaryzmie*, powstałe w latach trzydziestych XX w., są wyraźnie zbieżne z tym, co stwierdził Aleksander Weissberg-Cybulski w okresie późniejszym.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 308.

⁶⁹ K. Grzybowski, *Wiara w rewolucję jest potrzebna rewolucjonistom*, „Czas”, nr 166, 1933, s. 3.

⁷⁰ M. Đilas, *Nowa klasa wyzyskiwaczy. Analiza systemu komunistycznego*, przeł. J. Mieroszewski, Paryż 1957.

⁷¹ M. Voslensky, *La Nomenklatura. Les privilégiés en URSS*, Paris 1980 (wydanie polskie: *Nomenklatura: klasa wyzyskiwaczy społeczeństwa*, Wrocław 1984).

⁷² A. Walicki, *Totalitaryzm i posttotalitaryzm. Próba definicji*, w: idem, *Polskie zmagania z wolnością*, Kraków 2000, s. 9–112.

⁷³ Zob. A. Hertz, *Drużyna wodza*, „Przegląd Socjologiczny”, t. 5, z. 3–4, 1937, s. 599–692; idem, A. Hertz, *Militaryzacja stronnictwa politycznego*, „Przegląd Socjologiczny”, t. 4, z. 1–2, 1936, s. 60–109; idem, *Posłannictwo wodza*, „Przegląd Socjologiczny”, t. 4, z. 3–4, 1936, s. 341–413. Część ze studiów Hertza weszło w skład tomu *Szkice o totalitaryzmie*, oprac. W. Lamentowicz, Warszawa 1991. Wcześniej niż Hertz, bo w roku 1927, swe nowatorskie studium *Elita bolszewicka* ogłosił Konstanty Srokowski – wysunął w nim tezę, iż partia bolszewicka ma charakter „nowego zakonu” i to nadaje jej charakter stronnictwa politycznego „nowego typu”. Do tej interpretacji odwoływał się Hertz.

Wszystkie te argumenty świadczyłyby więc za tym, że Lenin był przywódcą, który zbudował podwaliny władzy totalitarnej, ale był to gmach niewykończony. Posługując się terminem totalitaryzm, historyk ma obowiązek pamiętać o kluczowym rozróżnieniu Hannah Arendt, która pisała o tym, że może istnieć i działać ruch totalitarny w państwie, które nie jest totalitarne, że funkcjonowanie państwa totalitarnego nie musi być równoznaczne z istnieniem „społeczeństwa totalitarnego”. W swoich *The Origins of Totalitarianism* Arendt uważała, że okres niewątpliwych rządów totalitarnych w ZSRR trzeba zawęzić do lat 1929–1956. Także nie całe dwunastoletnie dzieje Trzeciej Rzeszy były dla Arendt panowaniem totalitaryzmu, ale tylko okres od 1938 do 1945 r., czyli od „nocy kryształowej” do bezwarunkowej kapitulacji niemieckich sił zbrojnych w V 1945 r. Oczywiście dyskusyjność tych propozycji chronologicznych to odrębna sprawa, ale ważniejsze jest coś innego.

Otóż w tym miejscu trzeba odwołać się jeszcze raz do ustaleń Andrzeja Walickiego. W jego przekonującej interpretacji czymś innym jest (1) „totalitarny potencjał pewnych idei”, czymś innym (2) „totalitarny charakter pewnych ruchów rewolucyjnych”, czymś jeszcze innym (3) „totalitarny charakter państwa”⁷⁴. To niezmiernie ważne uściślenie – często lekceważone przez historyków. Kluczowe rozróżnienie trzech pojęć i trzech rzeczywistości – zaproponowane przez Walickiego – daje możliwość przemyślenia wielu zagadnień i pytań na nowo, jak również nowego spojrzenia na poglądy znaczącej części dotychczasowej historiografii rewolucji rosyjskiej i bolszewizmu. Bezsporny jest „totalitarny potencjał” ideologii bolszewickiej doby Lenina, a zwłaszcza samego hasła „dyktatury proletariatu”, czyli *de facto* dyktatury partii komunistycznej. Wiele argumentów wskazuje, iż w jego czasach partia komunistyczna miała wiele cech świadczących o jej „totalitarnym charakterze”, obok innych cech temu przeczących. Natomiast „totalitarny charakter” państwa sowieckiego stał się bezsporny dopiero pod rządami Józefa Stalina. To wówczas powstał modelowy przykład ideokratycznej tyranii, o której pisał tak przekonująco w swych wspomnieniach *Wielka czystka* Aleksander Weissberg-Cybulski.

*

To, że warunki rosyjskie, w jakich przyszło działać twórcom przewrotu bolszewickiego, były specyficzne i radykalnie odmienne od zachodnioeuropejskich, jest tak oczywiste, że wprost banalne. Jednak myśląc o władzy Lenina, nie powinno się ulegać występującemu w polskiej tradycji myślenia przyzwyczajeniu, aby rozpatrywać to wszystko, co się wydarzyło w Rosji w 1917 r., jako tylko „wytwór barbarzyństwa” albo rezultat „cywilizacyjnej niższości” Rosji. Walka bolszewików o „nowy ład” pozostaje przecież wyraźnie związana z europejską tradycją, która zrodziła Manifest Komunistyczny 1848 r. z jego „porywającą siłą” – jak się wyraził Max Weber⁷⁵.

⁷⁴ A. Walicki, *Marksizm i skok do królestwa wolności...*, s. 470.

⁷⁵ M. Weber, *Socjalizm, w: idem, Polityka jako zawód i powołanie*, przeł. P. Egel, M. Wander, Warszawa 1989, s. 75.

Dla jednych Lenin był totalitarnym dyktatorem, który rozpędzając Konstytuante, przekreślił szansę rozwoju Rosji jako państwa parlamentarnego. Dla innych przywódcą rewolucyjnym, usiłującym stworzyć porządek demokratyczny w państwie zacofanym, w skrajnie niesprzyjających realiach wojny domowej i „wrogiego otoczenia”, co wymagało środków nadzwyczajnych. Odpowiadając polemicznie na tę interpretację i nawiązując do przypadku Lenina, Adam B. Ulam uznał, że „historyczna rola człowieka nie może być tłumaczona jego dobrym lub złym losem”⁷⁶ – należy poszukiwać innego klucza do zrozumienia każdej postaci historycznej – takim kluczem jest ludzka wola.

Dla wielu historyków idei Lenin był teoretykiem procesu rewolucyjnego – na uzasadnienie tej tezy przywoływali oni jego *Rewolucję i państwo*, podczas gdy inni podkreślali, iż nie budował on teorii rewolucji, ale był zasadniczo „człowiekiem organizacji” – jak się wyraził socjolog niemiecki, Heinrich Rudolf Sonntag⁷⁷. Oceny takie są zawsze pewnymi uproszczeniami. Trzeba unikać absolutyzowania każdej osobliwości, gdyż to otwiera możliwość „interpretacji dogmatyzującej i totalizującej” – jak się wyraził filozof włoski, Giancarlo Mura⁷⁸. O złożoności historii, o niejednoznaczności wielu znaczących postaci historycznych, o sprzecznościach w ich dążeniach muszą pamiętać przede wszystkim historycy.

Z całą pewnością totalitaryzm nie był zamierzonym projektem, lecz stał się rzeczywistością wskutek dokonanej rewolucji. Idea dyktatury sprawowanej w imieniu proletariatu, sprawowanej przez zwycięską partię „nowego typu” zaraz po rewolucji powstała w umyśle Lenina, dużo wcześniej niż bolszewicy pod jego wodzą przejęli w Rosji władzę. Nastąpiło więc niewątpliwie stworzenie podwalin władzy totalitarnej pod rządami Lenina, unicestwiono bowiem opozycję, został zaprowadzony terror i rządy monopartii. Nie oznacza to jednak stworzenia pod rządami rosyjskiego polityka państwa totalitarnego. Również partia bolszewicka wewnątrz nie była w pełni ruchem totalitarnym. Występowały w niej różnice zdań, a ich egzemplifikacją pozostaje chociażby spór o traktat brzeski zawarty z Niemcami w III 1918 r. Kult wodza, nieomylnego, wyposażonego w autorytet właściwie boski, będącego „nadczołowiekiem” – stworzył dopiero Stalin. On też był twórcą terminu „marksizm-leninizm” jako ideologii legitymizującej jego rządy. Ale nawet w dobie rządów Stalina, jak zaświadczył to Solżenicyn, „kult Stalina i ślepa ufność – bez granic, bez wątpliwości – wcale nie były charakterystyczne dla całego społeczeństwa, a co najwyżej dla partii, komsomolu, dla uczniów szkół miejskich, dla neointeligencji (zajmującej miejsca zlikwidowanych i rozstrzelanych), a częściowo również dla nowego mieszczaństwa (czyli klasy robotniczej)”⁷⁹. Te słowa wielkiego pisarza warto zapamiętać.

Odpowiedź więc na pytanie, czy Lenin był przywódcą totalitarnym, jest złożona. Jeśli będziemy skłaniać się do stwierdzenia, że tak, to zarazem pamiętać musimy o tych wszystkich zastrzeżeniach, które rzetelny historyk powinien obowiązkowo

⁷⁶ A.B. Ulam, *Stalin and the Theory of Totalitarianism*, w: idem, *The New Face of Soviet Totalitarianism*, New York-Washington 1965, s. 43.

⁷⁷ H.R. Sonntag, *Zur Soziologie der moderne Revolution*, Bochum 1968, s. 177.

⁷⁸ G. Mura, *W.I. Lenin, Teoria e prassi*, Roma 1971, s. 207.

⁷⁹ A. Solżenicyn, *Archipelag GUL-ag...*, t. 3, s. 24.

uwzględniać. Niech więc konkluzją tych krótkich rozważań będzie stwierdzenie, że na większość wielkich pytań, jakie stawiamy sobie, sięgając do przeszłości, historyk nie jest w stanie odpowiedzieć jednoznacznie i bez wszelkich wątpliwości. Każde spojrzenie w przeszłość zakłada selekcję faktów, a więc interpretację, a każda interpretacja jest zawsze tylko jedną z możliwych⁸⁰.

W swej postawie wobec przeszłości historyk zajmować może jedną z dwóch postaw. Może usiłować pełnić jedną z dwóch ról, spełniać jedną z dwóch powinności – albo sędziego, albo tłumacza przeszłości. Inna jest rola sędziego, rozliczającego i wydającego „wyroki”, inna – rola tłumacza przeszłości. Konflikt tych dwóch postaw, często nieuchronny, to dylemat podstawowy i zasadniczy – dylemat, który stawał przed historykami różnych czasów, nie tylko naszych, a może zawsze. Albowiem „ludzie nie są prawie zdolni do poznania beznamiętnego, wypranego z elementów emocji” – jak mówił Aleksander Sołżenicyn⁸¹.

Nasz punkt widzenia ujmijmy więc w jednym zdaniu: idee i rządy Lenina bezspornie zawierały duży potencjał totalitarny, ale po jego przedwczesnej śmierci losy tego dziejowego „eksperymentu”, którego podwaliny stworzył, mogły potoczyć się różnie, zaś rządy Stalina to tylko jeden z wariantów rozgrywającej się historii.

⁸⁰ Por. rozważania Alfreda Cobbana, *The Social Interpretation of the French Revolution*, Cambridge 1965, s. 6.

⁸¹ A. Sołżenicyn, *Archipelag GUL-ag...*, t. 3, s. 25.